

W poniedziałek podpisanie trójstronnego układu Rusk z pełnomocnictwami których nie posiadał Harriman

ONI PODPISZA
UKŁAD:



GROMYKO



RUSK



HOME

KORESPONDENT PAP W WASHINGTONIE red.
H. ZWIREN donosi:

Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk wyjeżdża w sobotę do Moskwy, gdzie w poniedziałek podpisze wraz z przedstawicielami Związku Radzieckiego i W. Brytanii układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, Kosmosie i pod wodą.

WBREW POPRZEDNIM DONIESIENIOM podsekretarz stanu Harriman, który negocjacje prowadził, obecnie do ZSRR się nie udaje. Ruskowi towarzyszyć będzie liczna delegacja senatorów, reprezentujących obie partie. Jej skład jednak nie został jeszcze ostatecznie ustalony z uwagi na odmowę niektórych republikanów, m.in. Dirksena i Hickenloopera, uczestniczenia w niej.

NIE ZOSTAŁO TAKŻE USTALONE, jak długo Rusk przebywać będzie w Moskwie. Jednakże panuje zgodna opinia, że swój pobyt wykorzysta on również dla dalszych rozmów. „CHRISTIAN SCIENCE MONITOR” pisze, że Rusk nie będzie „pełnomocnictwami których nie posiadał Harriman, a mianowicie „upoważnienia do szczegółowego wyjaśnienia propozycji w sprawie paktu bezpieczeństwa między NATO a państwami Układu Warszawskiego, gwarancji przeciwko atakowi z zaskoczenia, ograniczenia budżetów wojskowych i poziomu sił zbrojnych oraz innych dziedzin ewentualnych porozumień między Wschodem a Zachodem”.

Przebieg poniedziałkowych posiedzeń Komisji Spraw Zagranicznych Senatu i Izby Reprezentantów, przed którymi wystąpił Harriman i Rusk, wzmógł, jak pisze „NEW YORK TIMES”, „opryzmatu administracji co do szans ratyfikacji układu”. W ZWIĄZKU z parafowaniem układu Nikita CHRUSZCZOW i Leonid BREZNEW otrzymują na

dal depesze gratulacyjne od zagranicznych działaczy państwowych i specjalnych.

Japonia podpisze porozumienie

TOKIO PAP. Japoński minister spraw zagranicznych, M. Ohira oświadczył w dniu dzisiejszym w Tokio, iż Japonia podjęła decyzję podpisać układ o częściowym zakazie prób nuklearnych.

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 177 (5902)

SRODA 31.VII.63 r.

K

Kurier

Szczeciński

Ostatnie zdjęcie „Mazurka”



Z ostatniej chwili

LONDYN. Przywódcy Indonezji, Filipin i Malajów wznovili dzisiaj rano za zamkniętymi drzwiami obrady nad sprawą utworzenia Federacji Malajazji.

BONN. Do Bonn przybył dziś sekretarz obrony USA Robert McNamara, Konferować on będzie z kanclerzem Adenauerem i bońskim ministrem obrony, von Hasselem.

POZNAŃ. W godzinach porannych przybyła tu specjalnym pociągiem 720-osobowa wycieczka Polaków z NRF.

Aresztowanie pastora Chase

NOWY JORK PAP. Policja w Danville (stan Wirginia) aresztowała pastora murzyńskiego, L. W. Chase'a, który kieruje ruchem antyras stowskim w swoim mieście. Jak podaje Agencja UPI, pastora wyciągnięto z łóżka i w piżamie i boso powieziono do aresztu. Władze oskarżyły Chase'a o namawianie nieletnich do urządzania demonstracji antysegregacyjnych.

Emancypacja?

SPRAWCAMI 58 procent wszystkich morderstw popełnionych we Francji okazały się kobiety.

OSTATNIE zdjęcie m/ł „Mazurek”, zrobione na rzedie szkockiego portu Peterhit. Zdjęcie to ustepił nam rybak z ługrotrawiera „Kaczor” — EDMUND KREFT.

Relacje o katastrofie — czytajte na str. 2.

Spadła z... piramidy

KAIR PAP. Trzeba duzego pecha, aby za drogie pieniądze przyjechać z Europy do Egiptu i zlecić z piramidy. Los taki spotkał pewną Niemkę z NRF, która wdrapała się na szczyt piramidy Cheop-przewodników, schodząc doznała zawrotu głowy i runęła po głazach. Z wstrząsem mózgu przewieziono ją do szpitala.

Oszczędności!

St. Zjednoczone zamykają 13 konsulatów

WASZYNGTON PAP. Ze względów oszczędnościowych Stany Zjednoczone postanowiły zamknąć z dniem 1 września 13 konsulatów amerykańskich, m.in. w Wenecji, Haifce, Bazylei, Hawrze, Manchesterze i Salzburgu.

Akcja ratunkowa nie ustaje

W Skoplje znajdują się jeszcze zasypani ludzie

KORESPONDENT PAP red. GADOMSKI donosi: Sytuacja wśród ruin nad Wardarem, które jeszcze niedawno nosiło nazwę miasta Skoplje stopniowo uspokaja się.

EKIPY RATOWNICZE nadal poszukują żywych wśród gruzów. Grupa francuskich ratowników wyposażonych w specjalne aparaty podsluchowe wskazała wiele miejsc, w których znajdują się ludzie zasypani żywcem. Według informacji miejscowych władz do późnych godzin wieczornych 30 lipca wydobyto 813 zwłok ofiar trzęsienia ziemi.

Na ulicach widac ratowników w maskach i chustkach zawiązanych wokół twarzy dla ochrony przed straszliwym zaduchem unoszącym się z ruin. Ekipy ratunkowe rozpylają wszędzie środki dezynfekcyjne. Wszystkie główne ulice miasta zostały ponownie oświetlone. Oczyszczanie z gruzów odbywa się bez przerwy. W mieście jest już wiele spychaczy i dźwigów.

KULISY OPERACJI X

— str. 2 —

Dziś wyrok w procesie WARD

LONDYN PAP. Dziś, spodziewane jest ogłoszenie wyroku w procesie dr Warda. Proces toczy się już od 6 dni. Jak już po dawaliśmy poprzednio, dr Ward oskarżony był o utrzymywanie się z sule merswa i naklanianie nieletnich dziewcząt do uprawiania nierządu. Wyrok zostanie wydany przez sąd przysięgłych, w którego skład wchodzi 11 mężczyzn i 1 kobieta.

Nowy satelita

NOWY JORK PAP. Z amerykańskiego poligonu rakietowego Vandenberg w Kalifornii, wystartowała wczoraj rakietka „Thor Agena”, która miała umieścić na orbicie kolebnego sztucznego satelity Ziemi. Między innymi szczegółów nie podane.

Freeman o wrażeniach ze spotkania z Chruszczowem

Konferencja prasowa min. rolnictwa USA w Moskwie

MOSKWA PAP. Wczoraj odbyła się w Moskwie konferencja prasowa ministrów rolnictwa USA, Orville Freemana.

Moskwickanie zachwyceni „kowbojami”

MOSKWA PAP. Wielkim zainteresowaniem cieszy się wśród moskwickan cyrk amerykański, który od kilku dni bawi w Związku Radzieckim. Największym „wzięciem” cieszą się występy amerykańskich „kowbojów”, którzy do perfekcji opanowali sztukę postugiwania się lassem. Wśród fachowców i znawców sztuki cyrkowej największy podziw wzbudza jednak amerykański ekwilibrysta na linie. Wchodzi on pozornie swobodnie na linę wznoszącą się pod kątem 40 stopni, a następnie pod samą kopułą cyrku wykonuje przysiady, szpagaty oraz tańce akrobacyjne nie postugując się przy tym żadnym przedmiotem dla utrzymania równowagi.

MINISTER FREEMAN STWIERDZIŁ M. IN., że jeśli chodzi o produkcję zboża, Związek Radziecki „nie pozostaje w tyle w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi”. Uprawia- nie ziem nowych w ZSRR dało niewątpliwie możliwość zwiększenia produkcji zboża.

Minister zaznaczył, że wymiana informacji i doświadczeń rolniczych między USA a ZSRR może być bardzo pożyteczna. O. Freeman odniósł jak najlepsze wrażenie z rozmową z premierem Chruszczowem.

„Witamy szczerze przyjazną rewalizację między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi” — powiedział Freeman. — Wymiana delegacji specjalistów z dziedziny gospodarki rolnej przyczyni się niewątpliwie do umocnienia kontaktów między USA i ZSRR.

To była straszna noc...

Relacja rozbitka z m/t „Mazurek”

W PONIEDZIAŁEK wieczorem powrócili do Szczecina z Sassinat rozbitkowie z ługrotrawera „Mazurek”. Wczoraj specjalna komisja, powołana przez ministra żeglugi, pod kierownictwem dyrektora Departamentu Prawno-Administracyjnego MZ — mgr Antoniego WALCZUKA przesłuchiwała 11 członków załogi „Mazurka”, badając przyczyny tej tragedii, w której — jak wiadomo — poniosło śmierć 6 rybaków.

Poprosiliśmy jednego z członków załogi „Mazurka” — starszego rybaka Mariana JOZWIAKA — o zrelacjonowanie przebiegu katastrofy oraz akcji ratowniczej.

— MIAŁEM wachty od godz. 16 do 18.30 — mówi p. JOZWIAK. Panowała sztormowa pogoda. Fale ciągle zalewały pokład. Jeszcze raz sprawdziliśmy zamocowanie różnych przedmiotów, aby woda nie zmyła ich z pokładu. Po zdaniu wachty poprosiłem kucharza, aby dał mi coś zjeść i poszedłem spać. Nie wiem, jak długo spałem. Obudził mnie dzwonek alarmu szalupowego. Początkowo myślałem, że kaptan robi próbny alarm, albo fała uszkodziła szalupę i trzeba ją zamocować. Zauważyłem jednak, że statek ma poważnie przechylił na dziób. W sąsiedniej kabynie bosman krzyczał: „Ratuj się!”

I znów przerwa w nawigacji

Niski stan wody na Odrze

DLUGOTRWAŁA susza i brak opadów deszczu, spowodowały obniżenie poziomu wody Odry. Obecnie stan wody pod Brzegiem Dolnym wynosi jeszcze 110 cm, ale tylko dlatego, że wypuszcza się zapasy wody ze zbiorników retencyjnych w Olimuchowie i Turawie. Niestety, zapasy te są na wyczerpaniu — jak się przewiduje — ostatnie barki ze Szczecina do Wrocławia odejdą 31 bm, a z Wrocławia do Szczecina 1-9 sierpnia br.

JAK DŁUGO potwa letnia przerwa nawigacyjna na Odrze, trudno przewidzieć. Zależy to od opadów deszczu. W Zęglądzie na Odrze poinformowano nas, że w głównym brzegu rzeki zanotowano wprawdzie trochę opadów, ale są one zbyt małe, aby pomownie zgrzmieć w zbiornikach niezbędne zapasy wody.

LATO STULECIA” oprócz dobitnych siron, ma też ujemnie i to nie tylko w dziedzinie rolnictwa, ale również w tak ważnej gałęzi gospodarki jaką jest transport wodny. (K)

Żniwa przebiegają bez zakłóceń

ŻNIWA przebiegają bez zakłóceń. Jak poinformował nas dyrektor WZ PGR mgr inż. R. Stojewski, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w województwie szczecińskim skoszone już 23-34 proc. zboża, a 10 proc. zwieziono. Rzepek został sprzątnięty w 100 proc. Najbardziej zaawansowany jest zbiór żyta — skoszone ok. 55 procent tego zboża. Zdaniem naszego informatora, o ile dalsza praca będzie przebiegać w takim tempie i z takim powodzeniem, jest nadzieja ukończenia prac żniwnych przed terminem.

DUŻY nacisk kładzie się na podorywkę i siew poplonów. Wprawdzie PGR wykonały już około 17 tys. ha podorywek, co wynosi około 40 proc. areali, lecz — zdaniem WZ PGR — jest to stanowczo za mało. Pomoc żniwna, świadczona przez wojsko, organizacje młodzieżowe i miejscowe władze, przebiega pomyślnie. Na wiele słów uznania zasługuje praca i wola żołnierzy. Dobrze spisuje się w tym roku sprzęt mechaniczny. Mimo trudnych warunków, w jakich go remontowano, osiągnięto wysoka jakość napraw. (Wt)

POGODA na dziś



DZIS pogoda znacznie się pogorszyła. Zachmurzenie duże. Chwilami deszcz. W godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia burz. Temperatura maksymalna do 20 st. C.

burę. Obaj skoczyli do wody. Przez chwilę wahałem się, gdyż na morzu pływało już pełno drewnianych przedmiotów i mogłem w coś uderzyć głową. Bojąc się, że później wciągnie mnie wir, tworzony przez tonący statek, wyskoczyłem jednak za burę. Podpłynąłem do tratwy. Było już na niej 9 osób. Wkrótce wywołaliśmy jeszcze dwóch. Dach tratwy nie otworzył się, wobec czego fale stale zalewały jej wnętrze. Byłem tylko w slipach i chłód do kuczał mi mocno. Bosman wydobyl rakiectwo i wystrzeliłszy czerną rakietę. Po dwóch godzinach pływania odnalazł nas szwedzki kuter „ASO” z Altony. Szwedzi rybaka wciągnęli nas na pokład swojej małej jednostki, odziali w swoje ubrania i napojili gorącą kawą. Ponieważ każdy z nich żywi się własnym sumptem mieli mało żywności, a dwóch tylko paliło papierosy. Podzielili się jednak z nami wszystkim. Przez pewien czas patrolowaliśmy jeszcze miejsce wypadku. Później kuter zawiadomił inne statki, biorące udział w akcji ratowniczej, że odpływa z rozbitkami do portu. Najpierw zawinęliśmy do jarkiego małego rybackiego portu. Tam rybak kupił jeszcze ciastek i popłynęliśmy do Goeteborga gdzie pozegnaliśmy naszych wybaczków.

W Goeteborgu wiedzieliśmy już o tragedii, bo na nabrzeżu stało kilkanaście kobiet, widocznie żony rybaków. Ponieważ nie było lodami w pobliżu nie można było kupić — przynieśli nam lodę.

Później zajął się nami agent, z którym pojedaliśmy do sklepów kupić odzież, bo każdy z nas znajdował się prawie w nędzy. Następnie przemówił przez Trelleborg dopytaliśmy do Sassinat, skąd zabral nas specjalny autobus. (ak)

SZYBKOŚĆ DZIAŁANIA jest podstawowym warunkiem powodzenia akcji milicyjnej, mającej na celu pochycenie sprawców przestępstwa w bez pośrednim pościgu. W takich wypadkach decydują nieraz minuty.

Tego dnia rano trzech młodych mężczyzn zatrzymaliśmy na jednej z ulic Białegostoku tak sówkę. Kierowca w pierwszym momencie uciekł się, że trafił mu się dobry kurs — do wioski J. było kilkadziesiąt kilometrów. Pasażerowie przedstawili się jako pracownicy Komitetu Wojewódzkiego, co oniemieliło kierowcę i zdziwiło go. Komitet ma przecież swoje samochody. Po za tym ludzie ci nie wyglądali

grzebać w silniku, a pytania tamtego zbyt twierdzenie, że trzeba coś poprawić, bo silnik przerywa i nie wiadomo, czy dojadą do miasta. Młody człowiek zanieskoł się tym poważnie i odszedł na skraj drogi, aby obserwować, co dzieje się w usi. Wtedy właśnie na drodze pojawił się jakiś rowe rzysta, jadący w stronę wioski. Kierowca podszedł do niego i szepem przekazał mu polecenie, by zawiadomił posterunek MO, bo do kasy spółdzielczej udało się dwóch podejrzanych. Rowerzysta nie zadawał pytań — nacisnął mocno pedały i wkrótce dopadł posterunkowi. Tu powtórzył polecenie kierowcy. Podjęcie decyzji w takich

„Neven du Mont miał rację...”

Sprawozdawca radia NRF o swych wrażeniach z pobytu w Gdańsku

„DZIENNIK BAŁTYCKI” zamieszcza rozmowę Lecha Drajńskiego z dziennikarzem ze Stuttgartu red. Fritzem Knippenbergerem, który był sprawozdawcą radia zachodniemieckiego na szermierzach mistrzostwach świata w Gdańsku.



STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem
S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
S/S „SŁAWNO” — do Danii z węglem.
S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.

NA LÓWISKACH:
Wczoraj łowiło na Morzu Północnym w rejonie wód angielskich 100 statków rybackich — w tym 38 trawlerów, 29 ługrotrawlerów oraz 40 superkuterów. Przeciętą uzyskana z dnia na trawler wynosi 9 ton, na ługrotrawlerów — 7 ton, na superkuter — 4 tony. Najlepsze wyniki dnia uzyskali: z trawlerów — „Gopko” — 43 tony, z ługrotrawlerów — „Grzywacz” — 27 ton, z superkuterów — „Wia-107” — 8 ton. Łowioną przy stanie morza — 2 wiatrach o siłę 2 — 3 st. Beauforta z kierunków południowych.

— CO PAN SĄDZI o głosnej audycji Neven du Mont? — Uważam, że była obiektywna i chyba z czystym sumieniem mógłbym się podpisać pod spostrzeżeniami i wnioskami mego kolegi. Wrocławia wprawdzie nie widziałem, ale oglądając Gdańsk, gdzie mieliście przecież podobne problemy zagospodarowania i odbudowy, nabrałem przekonania, że Neven du Mont miał rację.

— A wrażenia z Gdańska? — Wprawdzie niewiele zobaczyłem, (mistrzostwa), mogę jednak szczerze powiedzieć, że jestem Gdańskiem zachwycony. Centrum miasta, ulica Długa, Długi Targ... Tak to właśnie widziałem w wyobraźni i na zdjęciach, bo w naszym mieście jestem pierwszy raz. A przecież wielokrotnie słyszałem, że Gdańsk był niemal zupełnie niszczone.

Pierwszy raz z problemami Gdańska zetknął się pan chyba przed 1939 rokiem? — Tak. Już wtedy zastanowiło mnie jedno. Propaganda wmaiała nam, że walczymy, o niemiecki Gdańsk, a równocześnie Polacy tyle dni bohatercko bronili tej ziemi. To daje przecież wiele do myślenia. Cudzego domu nie broni się z takim samozaparciem...

Moim zdaniem w NRF jest tylko niewiele ludzi, którzy chcą wracać na te tereny. Przy ważnie są to ludzie starzy, którzy na tych ziemiach się urodzili. Młodzi nie myślą o powrocie, a przecież przyszłość należy do młodych.

O mitach na „Batorym”

SĄ RÓŻNE MITY. Jednym z nich jest mit o ludzich niezastąpionych, nietykalnych, mających ogromne znajomości. Mity istniały również na „Batorym” i szczególnie rozwiane były wokół kierownictwa działu hotelowego. O rozwiązaniu tych mitów przez organizację partycypia „Batory” pisze Włodzimierz Wodecki w „Głosie Wybrzeża”.

W dziale hotelowym „Batory” było źle. Kucharstwo, stronomiczne przydzielanie lepszych prac, plotki, zastraszanie zwolnieniem były na porządku dziennym. W celu usankcjonowania „Batory” pisze Włodzimierz Wodecki w „Głosie Wybrzeża”.

Wmi skandalicznymi stosunkami zajęcia się specjalna partyjna komisja. Ludzie odpowiedzialni za ten stan zostali ukarani.

Eksportowe sombrero

SKOCZOWSKIE ZAKŁADY produkują na eksport ców bójskie sombrera i arabskie fezy łącznej wartości ok. 8 mln zł. rocznie. Odbiorcami wyrobów są państwa południowoamerykańskie i arabskie.

Kulisy operacji X

Nieraz decydują minuty

dał na poważnych działaczy aparatu partyjnego — byli zbyt młodzi, a zaniedbany wygląd nie wystawiał im po chlebnej opinii. Toteż kierowca „Warszawy” powiedział pewnie, jeszcze nie sprzyjowane podejrzania. Zaczęły się one potwierdzać, kiedy pasażerowie kazali zatrzymać samochód na rozstaju dróg przed wioską i tam kazali czekać kierowcy, pozostawiając przy nim jednego kolegę. Kierowca zorientował się, że pozostał udaty się do usi, praw dopodobnie do budynku, w którym mieści się kasa spółdzielcza.

sprawaach nie jest łatwe — zdarzają się przecież zarówno fałszywe alarmy, z których trzeba się potem zawile tłumaczyć przełożonym. Jednakże komendant posterunku we usi J. postanowił zaryzykować. On wszedł pierwszy do budynku kasy spółdzielczej, milicjant ubezpieczał go z tyłu. W pomieszczeniu było kilkadziesiąt osób. Wprawy oko natychmiast rozpoznało obcych — milicjant stwierdził, że istotnie wyglądają podejrzanie. Postanowił ich wylegitymować, ale oni widać uciekli te zamiary, bo nagle przysnęli przez drzwi, które następnie zatarasowali i zaczęli uciekać w kierunku samochodu. Ten

puszczają miasto i kierują się z maksymalną szybkością do lasów, gdzie ukryli się bandyci. W tym samym czasie kilkunastu funkcjonariuszy KP MO w Sokółce, znajdujących się najbliższej wioski J. uda je się do tych samych lasów. Już po godzinie, licząc od momentu rozpoczęcia pościgu, las jest otoczony i rozpoczyna się jego dokładne „czesanie”. W ciągu następnych czterdziestu pięciu minut bandyci są schwytani. Przesłuchani na gorąco przyznają się, że zamierzali obrabować kasę spółdzielczą we usi J.

Niewiele brakowało, a ich łupem padłoby blisko 400 tys. zł. (K. Pol.)

O sympatii starej jak historia i najpiękniejszych kobietach

CZAPKA Z GŁOWY PRZED POLSKĄ! - mówi Peter Ruffy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WĘGIER)

PIĘĆ RAZY był już w Polsce Peter Ruffy i ciągle mu mało. Najchętniej odwiedzałby nasz kraj cztery razy do roku. Zima, bo najwspanialsze są śnieżne pejzaże Zakopanego. Wiosna, bo w kwietniu i maju ciągnie każdego do miejsc, które szczególnie lubi. Latem — bo Mazury, jesienią — ponieważ polska złota jesień nie ma sobie równej w całym świecie...

PIERWSZY raz odwiedził nas na przełomie 1946 i 47 roku. Zaczął od Wrocławia: trzydziście minut jazdy samochodem przez miasto, ani jednego całego domu. Polak, który z nim jechał, powiedział: Oto, co zostało z większości naszych miast. Lecz jak pan kiedyś znów przyjedzie, zobaczy pan, co zrobi z nich Polonia Restituta.

Przyjechał. Zobaczył. Teraz mówi:

— Znam wiele krajów w Europie, ale żaden nie dokonał tak bohaterkich rzeczy. Osiągnięcia Polaków nie mają sobie równych. Czapka z głowy przed Polską i polskim dziełem odbudowy!

Taką „czapką” zdjęta z własnej głowy Petra jest tom jego reportażu pt. „PORANEK WARSZAWSKI”, napisany po podróży z lat 1957/58.

— Staralem się w nich zawrzeć całą sympatię do Polski, nie tylko osobistą. To uczucie jest u Węgrów tak głębokie, tak przenika naszą historię, że cały stosunek do Polaków jest nim przesiąknięty.

„Poranek Warszawski” obrazuje wrażenia sprzed pięciu laty. Pytam więc Petra, co by dopisał dziś, po świeższych odwiedzinach Polski.

— Dodabym rozdział o konsekwencji. Jest to cecha, której u Polaków nie oczekiwałem, z której oni sam nie zdają sobie chyba sprawy. Tymczasem ich konsekwencja, choć szczególnie „polskiego” rodzaju, jest — jak teraz widzę — przewodnią nitką ich życia osobistego i narodowego. Zresztą na pewno nie raz jeszcze o Polsce napiszę. Obecnie przygotowuję zbiór reportaży z sześciu krajów: Węgry, Rumunię, Austrię, NRD, Finlandię i Związku Radzieckiego.

— Z ręką na sercu: dlaczego tak lubię przyjeżdżać do Polski? Oczywiście, również i dlatego że w naszym kraju żyją najpiękniejsze kobiety Europy. Kiedy byłem w Londynie zdało mi się, że uwrzeszczę spotkać im godne rywalki Polek. Ale przy następnej podróży nad Wisłę przekonałem się, że jednak jeszcze nie...

Irena FRĄCZKOWIAK



ZAMIESZKI na tle rasowym w USA nie ustają. Na zdjęciu: Murzyni pikietujący bar dla białych w Cambridge w stanie Maryland zostają brutalnie aresztowani przez oddział gwardii narodowej.

(CAF)

Bagdad przeciw Kurdom

Noc należy do „peszmerga”

JUŻ OD DZIESIĄTKÓW LAT przedmiotem międzynarodowych rozrywek był mały, niespełna siedmiomilionowy naród kurdyjski, rozrzucony na przestrzeni ciągnącej się od biblijnej góry Ararat po Zatokę Perską. Wprawdzie traktat z Sevres, podpisany w 1920 roku przez państwa sprzymierzone w pierwszej wojnie światowej, przyznawał Kurdom niepodległość, ale już w trzy lata później obliczenie te poszły w zapomnienie, kiedy układ w Lozannie przypieczętował trwały podział Kurdystanu między Irak, Iran i Turcję.

DZIŚ DRUGI JUŻ MIESIĄC trwa nierówna walka w górach Mahabadu. W ciągu dnia szaleje terror wojsk bagdadzkich, płożna wioski oblewane napalmem. Noc jednak należy do „peszmerga” — tych, którzy stawiają czoło śmierci. Jak kręty wychodzą z swych kryjówek, podkrapiają się pod posterunki wroga, niszcząc sprzęt, zakłócając łączność. Oni to sprawili, że najważniejsza przełęcz Rowanduz nie została jeszcze zdobyta.

JAKI OBROT przyjmie ta walka w najbliższej przyszłości? W dużej mierze zależy to od rozwoju sytuacji wewnętrznej w Iraku. Terrorom wprawdzie rząd „zlikwidował” wielu przeciwników ale nie rozwiązał podstawowych trudności kraju. W całym Iraku wzrasta opozycja, zwłaszcza na wsi, gdzie nie uczyniono dotychczas nic dla naprawienia skutków polityki kassamowskiej.

WSRÓD PLEMION KURDYJSKICH także nie ma jednolitości. Nie wyklucza się istnienia tajnych powiązań niektórych przywódców kurdyjskich z Irakiem Petroleum Company. Krają słychy, że niejedyn dolarowy papierek zawędrował już do kasy powstańczej, jako gwarancja, że urządzenia wiertnicze i rafinerijne nie będą narazone na szwank wskutek działań zbrojnych.

Ale każdy dzień wojny z Kurdami pogarsza sytuację baa sistów bagdadzkich i w końcu może ich kosztować utratę władzy.

(M. J.)

Perfumy przeciw... złodziejom

WDZIĘCZNYM ODBIORCĄ PERFUM jest... marynarka Stanów Zjednoczonych. Nie służą one jednak do skrapiania marynary, lecz do „zakrapiania” benzyny po to, by mocny zapach odstraszał złodziei. Od czasu kiedy zastosowano tę metodę, ilość sprzedawanej „na lewo” benzyny wojskowej spadła do zera. Zapach fioloków zdradza bowiem natychmiast jej pochodzenie. (zeta)

Kim była Henrietta Weck?

LIMBURG (ZAP). W Limburgu zmarła Henrietta Weck, która, jak się w wyniku sprawozdania akt okazało, weszła przed laty w posiadanie cudzych papierów i fotografii rodzinnych i przybrała osobowość innej kobiety. Tamtejsze władze śledcze przypuszczają, że chodzi tu o osobę blisko związaną z człowiekiem osobistością III Rzeszy. Przepuszcza się, że „Weck” była w rzeczywistości ciotką Goebbelsa, bądź też żoną inego wysokiego i bardzo skompromitowanego dyktarza partyjnego lub też sama odgrywała poważną rolę w czarnych hitlerowskich.

BOGACTWA KREZUSA — to nie tylko legenda

NIEDALEKO od tureckiego miasta Izmir prowadzi się wykopaliska na terenie starożytnego miasta Sard, stolicy ostatniego króla Lidii-Krezusa. Krezus słynny za swych bogactw panował w VI wieku przed naszą erą i został rozgromiony przez Persów, a Sard został przez nich złupiony. Wykopiska potwierdzają sławę Krezusa — odnaleziono ruiny wspaniałego miasta. Główna ulica szerokości 20 metrów wyłożona była marmurem, a pyszna kolonnada wzdłuż tej ulicy i pałace — również wszystkie były marmurowe. Znaleziono basen kąpielowy, którego woda mogła być w razie potrzeby podgrzewana. Woda w sławnej „kottowni” była doprowadzana przez złożony system rurociągów.

Wszystko to świadczy, że w VI wieku przed naszą erą sztuka inżynierska w Małej Azji stała się bardzo wysoka. (P. S.)

Z dżungli na scenę operową

43-LETNI holenderski kapitan Raymond Westering próbował kiedyś szczęścia w poli tyce. Gdy w 1949 r. Indonezja uzyskała niepodległość, Westering „wypowiedział wojnę” rządowi indonezyjskiemu i proklamował „niezależne państwo Zachodniej Jawy”.

Awantura nie powiodła się jednak i holenderski oświeciec musiał „na tarczy” wracać do kraju. Po kilkunastu latach milczenia dał znów znać o sobie. Tym razem jako tenor operowy. Jego popisowym numerem jest aria z opery „Walkiria” Wagnera, rozpoznająca się od słów „Jestem bezbrzydny, wrogowie mnie ścigają.” (m)

Krwawa akcja „KURZA FARMA”

FRANKFURT n/Meinem (ZAP). Po dziewięć miesięcy trwających dochodzeniach pro-

kuratura frankfurcka wniosła oskarżenie przeciwko 18 byłym oficerom policji, członkom utworzonego w 1940 roku we Frankfurcie batalionu policyjnego 306, o udział w zamordowaniu 6 000 radzieckich jeńców wojennych oraz około 30 000 Żydów.

JENCY przebywający we wrześniu 1941 roku w obozie koło Terespolu na Polesiu, mordowani byli partiami po kilku set w pobliskim lesie, dokąd ich wywożono pod pozorem przeniesienia do obozu zimowego. Operacja ta nosiła kryptonimową nazwę „AKCJA KURZA FARMA” (Aktion Hühner farm). Likwidacja Żydów nastąpiła latem 1942 roku w postaci pińskim i samym mieście.

Z 18 WSPOMNIANYCH OFICERÓW POLICJI tylko jeden znajduje się pod kluczem, pozostali zostali w styczniu br. zwolnieni z więzienia śledczego. Czterech głównych oskarżonych pracowało do ubiegłego roku we frankfurckiej policji.



— W trudnych chwilach myśli...

Kurierem z zagranicy

WZNOWIENIE OBRAD KOMITETU ROZBROJENIOWEGO

♦ GENEWA. Wczoraj — w podniosłym nastroju po parafowaniu w Moskwie porozumienia w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną — wznowione zostały w Genewie obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

Jak wiadomo, Francja, która miała być uczestnikiem obrad komitetu, na daleko bojkotuje.

We wtorek przemawiali: delegat ZSRR, S. Carapkin, a następnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Brazylji, Włoch, Indii, Meksyku, ZRA, CSRS, Kanady i Polski.

SABOTAŻ PARTYZANTÓW WENEZUELSKICH

♦ NOWY JORK. Partyzanci wenezuelscy dokonali dwóch nowych aktów sabotażu. Na lotnisku w Santa Barbara bomba zegarowa rozerwała samolot amerykańskiego koncernu naftowego „Sinclair Oil Co” zaś wybuch ładunku dynamitu spowodował pożar w instalacji rurociągu należącego do spółki „Crool Petroleum Corp”.

PANI AMBATIOLOS W DRODZE DO ATEN

♦ LONDYN. Betty Ambatielos — żona znanego po tryoty greckiego Antoniosa Ambatielosa, skazanego przez władze greckie na dożywotnie więzienie, odleciała do Londynu do Aten. Będzie ona pomagać się uwolnienia swego męża.

WIĘZNIOWIE — NA PARADE!

♦ KAIR. W nagrodę za dobre sprawowanie — ogłosił departament więziennictwa ZRA — około 5 tysięcy więźniów otrzymało w dniu 23 lipca urlop, by móc przysłać się wojskowej paradzie z okazji 11 rocznicy rewolucji egipskiej.

Telewizyjne perspektywy Szczecina

...potem PROGRAM

PERSPEKTYWY techniczne, które naszkicowałem przed tygodniem... oznaczają dla Telewizji Szczecińskiej zasadniczy zwrot w warunkach pracy.

Choć wśród teoretyków do dziś nie uciły spory na temat kierunków rozwojowych TV, w opinii przeciętnego odbiorcy rzecz jest od dawna jasna: od TV oczekuje się w pierwszym rzędzie szybkiej i wszechstronnej informacji, a następnie rozrywki w najszerszym tego słowa znaczeniu.

TELEWIZJA POLSKA spełnia te postulaty w zasadzie prawie w całości, poprzez szeroki wachlarz różnorodnych form programowych, produkowanych w 7 ośrodkach telewizyjnych. Ta zasada budowy programu ogólnopolskiego pozwala zaprezentować całemu krajowi nie tylko twórczość stolicy (choć ta ze zrozumiałych względów przeważa), ale też dorobek wszystkich najważniejszych regionów.

PIERWSZE ZADANIE: SZCZECIN DLA CAŁEJ POLSKI

Zadaniem nr 1, które stawia my przed sobą, będzie w roku przyszłym wydanie zwiększonego udziału Szczecina w programie ogólnopolskim. Po uruchomieniu studia i nowej stacji nadawczej udział ten wzrośnie przeszło trzykrotnie, do 20 godzin rocznie.

Nie trzeba tryć, że tak pokąsny wzrost zadań oznacza dla Telewizji Szczecińskiej szereg niełatwych problemów. Co pokazemy Polsce?

Podstawową część naszej produkcji telewizyjnej zajmą zapewne programy reportażowe, publicystyczne i oświatowe. Po starajmy się w nich zaprezentować

wą krajowi dorobek naszego miasta i województwa od strony najbardziej ważkich, interesujących spraw. Na czoło tych planów wysuwa się, rzecz jasna, morze: największy port na Bałtyku ma w tej dziedzinie niemało do pokazania — żegluga, rybołówstwo, problemy gospodarki morskiej i naszych związków z szerokim światem, to naturalna skarbnica barwnych tematów. Stale linie żeglowne wiążą Szczecin najmocniej z krajami bałtyckimi i z Afryką, sugerując wspaniałe pole do popisu dla telewizyjnych reportaży.

Chcemy pokazywać, a nie omawiać. Specjalnie podkreślam to słowo, gdyż obraz stanowi o specyfice języka telewizyjnego. Będzie to łącząc się zatem z pokazaniem wzrostem własnej, reportażowej produkcji filmowej.

Drugim kierunkiem pracy po winno być dla Telewizji Szczecińskiej postawienie pierwszych samodzielnych kroków w programie artystycznym. Nie chcę wyprzedzać oczekujących — ze spot dyskusji repertuarowych, ale zapewne poza prezentacją życia kulturalnego stolicy Pomorza Zachodniego, spróbujemy w kameralnych inscenizacjach telewizyjnych dopracować się własnego stylu morskiej opowieści. Jest to wspaniałe zadanie dla naszego środowiska twórczego, o którym warto mi śleć już teraz.

DRUGIE ZADANIE: „DZIENNIK SZCZECIŃSKI”

Koncentracja wysiłku na program ogólnopolskim jest najbardziej racjonalnym i społecznym najkorzystniejszym kierunkiem rozwoju dla regionalnych

ośrodków telewizyjnych. Realizując ją w naszej praktyce nie możemy jednak zapominać, że poza sprawami interesującymi cały kraj, mamy w Szczecinie sporo zagadnień o charakterze typowo lokalnym. Obowiązkiem telewizji jest informować o nich w sposób szybki i komentować „na bieżąco”. Nie bardzo radziły sobie z tym nieregularnie i porożucane po programie dotychczasowe odcinki lokalne.

Najrozsądniejszym wydaje mi się przeprowadzenie radykalnej zmiany w układzie programu lokalnego: na miejsce rozdrobnienia — stały, zwięzły odcinek własnej gazety telewizyjnej, „Dziennika Szczecińskiego”. Poza nim na antenie lokalnej wypadnie utrzymać zapewne popularną „Kronikę Szczecińską” w ulepszonej formie magazynu tygodnia. Kto wie — to wykaże dopiero praktyka — może powinien to być nawet nie tygodnik, a rzetelnie opracowany, dłuższy miesięcznik? Zobaczymy.

Dzieląc się z Czytelnikami tymi wstępnymi jeszcze projektem mam nadzieję, że nasuną one nieco uwag, nowych propozycji i pomysłów. Bedziemy za nie wdzięczni i wszystkie starannie w Telewizji przestudiujemy.

JEST JEDNO „ALE”...

Wszystkie te plany jednak będzie można wcielić w życie dopiero po uruchomieniu nowego studia. Termin jego oddania do eksploatacji jest — jak pisałem — w szczecińskich realiach. Niestety, bywają to czasami rewe opasłe... Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków, które powinno do dziś oddać przeznaczony dla redakcji Radio i TV lokal przy ul. Niedziałkowskiego — najspokojniej w świecie zaproponowało inwestorowi przesunięcie terminu na... połowę września.

Pracując dalej w tempie tak „zabytkowym” możemy zbudować studio i nadajnik dopiero około roku 2000. Byłaby to chyba plana na honorze szczecińskich budowlanych.

TADEUSZ KUREK Redaktor Naczelny Polskiego Radio i Telewizji w Szczecinie

*) „NAJPIERW BAZA...” — Kurier z dnia 21.7.

SZCZECIŃSKA WYSTAWA W YSTAD

W związku z uruchomieniem promu, kursującego pomiędzy portem w Swinoujściu, a portem w Ystad, otwarcia zostanie w połowie sierpnia w Ystad wystawa szczecińska — w rewanżu za otwartą niedawno w naszym Zambu wystawę, obrazującą rozwój tego portu szwedzkiego. Na wystawę złożą się: wybór — około 20 — najlepszych prac szczecińskiego środowiska artystów plastyków (m. in. obrazy J. Brzozowskiego, I. Naruszewicz, J. Kosiniak, G. Reeka, rzeźby S. Lewińskiego), pięknie wykonane przez naszych architektów makietki, obrazujące stan obecny i perspektywy rozwoju Szczecina i oraz bardzo bogaty dział sztuki użytkowej, zorganizowany przez szczecińską „Cepelię”. Poza tym na występie do Ystad wyjeżdża w tym czasie zespół naszych popularnych „Fideliów” — uczceni Technikum Handlowego, pod kierownictwem mgr Jana Janikowskiego.

CO SLYCHAC W TEATRACH DRAMATYCZNYCH?

W sierpniu wznawiają działalność — po wakacyjnej przerwie — szczecińskie Teatry Dramatyczne. W Polskim do 15. VIII. grane będą: „Mężczyzna” Zapolskiej i „Dziwny sprawa” J. Tuwama. Do 18. VIII. przewidziana jest premiera sztuki J. P. Gawlika „Pokusa” — w reżyserii S. Miłskiego. Teatr Współczesny grany będzie „Hamlet” — aż do

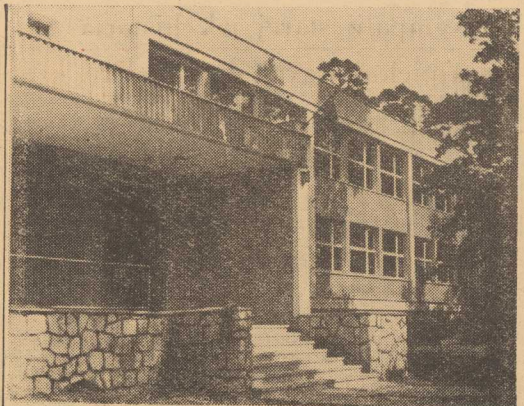
premiery (ok. 25.VIII) „Zawiszy Czarnego” Słowackiego, w reż. A. Witkowskiego. Ze sztuk, wystawionych w naszych teatrach w r. 1962, największą frekwencją cieszył się „Kram z piosenkami” L. Schillera (51 678 widzów), na drugim miejscu był „Kordian” Słowackiego (22 188), na trzecim — „Pieśń czasu, sierżancie” (22 062). Największą frekwencję (2 214) miała sztuka R. Liskowskiego „Umierają dobrzy ludzie”. Spośród siedmiu sztuk, granych w I półroczu 1962 r., największą frekwencją (24 612) miało „Wesele” Wyspiańskiego, najmniejszą

Kurier kulturalny

— „Gra i rzeczywistość” Strozkiej (4 585).

„Z KULTURĄ NA TV”

Pod powyższym tytułem ukazała się wydana przez KW PZP i Wydz. Kultury i Sztuki WRN broszura, poświęconą wyłącznie sprawie — naszym województwa. Znajdziemy w niej m. in. szczegółową analizę stanu posiadania, rozwoju i działalności szczecińskich placówek kulturalnych w r. 1962 i I półroczu 1963 r. (oprac. W. Mysłowski), Jerzy Karpiński w artykule pt. „Początki dobrej roboty” omawia pierwsze, podjęte już kroki w kierunku zaktywizowania życia



Szkoła Tysiąclecia w Międzyzdrojach

11 SAL LEKCYJNYCH, 2 gabinety: fizykochemiczny i zajęć praktycznych, pomieszczenia dla kierownictwa szkoły, przychodni międzyszkolnej (Międzyzdroje, Wapnica, Warnowo), sala gimnastyczna, stołówka z zapleczem, świetlica, klub i biblioteka. Wszystko razem — 605-ta szkoła Tysiąclecia, wzniesiona w pięknym zakątku Międzyzdrojów przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszaniowego nr 1. Jest to 22 szkoła Tysiąclecia w naszym województwie.

POMYŚLANA została jako obiekt, wykorzystywany także w miesiącach wakacyjnych. Dlatego budowniczo i projektanci przewidzieli odpowiednio zwiększone pomieszczenia kuchenne i stołowe. Cena tego cacka — ponad 9 milionów złotych. Społeczny Fundusz Budowy Szkół jest skłonny odstąpić szkołę w lecie komuś frahmentowi, który poniesie koszty, wynoszące co najmniej 70 procent wartości obiektu.

Nowy budynek umożliwi zlikwidowanie nauki na trzy zmiany w międzyzdrojskiej szkole. Obecnie do szkół podstawowych uczęszcza tu będzie 1 126 dzieci. Wystarczy więc dwie zmiany. Mszdzieł trafi z pewnością uszanować nową, piękną szkołę.

Foto St. CIEŚLAK

Kiedy Chodlik był stolicą

NA WSCHODNICH terenach Lubelszczyzny i Kielecczyzny istniał we wczesnym średniowieczu jeden ze starszych w Polsce organizmów państwowych. Tak orzekli archeolodzy z lubelskiej Katedry Archeologii Polskiej UMCS, którzy prowadzą prace wykopaliskowe na tym terenie.

Doc. dr Gardawski, kierownik tej Katedry, zwrócił uwagę przede wszystkim na Chodlik (wieś w pow. Opole Lubelskie), w którym ogień istniała osada obronna, zajmująca obszar 7 hektarów, otoczona wałami. Stary gród w Chodliku istniał od połowy VI do końca VIII w. i został prawdopodobnie zniszczony przez jakiś wroga najazd.

Chodlik, poza charakterem obronnym, skupiał życie polityczno-państwowe i był ośrodkiem kulturalnym ludności zamieszkałej na wschodnich terenach ziemi lubelskiej i kieleckiej. Składają wiemy, że ta ludność potrafiła wówczas wytworzyć rozwinięte ośrodki „przemysłowe”.

Nowa instytucja PAN

(BNT-PAP) w Polsce działa obecnie 116 towarzystw naukowych. Działalność ich odgrywa wielką rolę w rozwoju politycznych i społecznych i akcji społeczno-kulturalnych, w szerzeniu oświaty i wiedzy ogólnej szczególnie na terenach położonych z dala od dużych ośrodków akademickich.

Do towarzystw regionalnych prowadzących szczególnie pozytywną i ciekawą działalność należą: gdańskie i łódzkie towarzystwa naukowe, poznańskie, opolskie, szczecińskie i wrocławskie towarzystwa przyjaciół nauk oraz towarzystwa naukowe w Toruniu i Pilecku. W trosce o dalszy rozwój tych placówek — Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało w lipcu do życia Radę Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki. No wo powołana instytucja PAN będzie spełniać rolę organu doradczego dla towarzystw naukowych we wszystkich ich przedsięwzięciach.

Pomyślnych wiatrów!



SPORT żeglarski znajduje w Szczecinie coraz więcej entuzjastów. Ta sympatyczna zawodnicza jedynego ze szczecińskich klubów sportowych spędza każde wolne popołudnie na wodzie, najchętniej na Jeziorze Dąbskim. (a)

kulturalnego w naszym województwie poprzez rozsądną reorganizację odpowiednich ośrodków — oraz perspektyw rozwoju społecznego życia kulturalnego. Znajdziemy też — po raz pierwszy konkretny — projekt programu pracy powiatowych domów kultury. Broszura ma niewątpliwie dużą wartość — przede wszystkim informacyjną — nie tylko dla kadry i aktywności kulturalnego, ale także dla wszystkich interesujących się życiem kulturalnym i pragnących wziąć czynny udział w jego rozwoju.

ILE KUPUJEMY KSIĄZEK

W r. 1962 w całym województwie szczecińskim księcznie sprzedano 2 310 000 książek, ogólnej wartości 29 191 000 zł. Średnio na jednego mieszkańca naszego województwa przypada kwota 37 zł, wydana na książki. Zajmujemy tu drugie miejsce w kraju, po woj. gdańskim, gdzie wskaźnik ten wynosi 42 zł. Średni wskaźnik ogólnopolski — 34 zł.

146 KONCERTÓW FILHARMONII

W II kwartale br. orkiestra Filharmonii Szczecińskiej dała ogółem 146 koncertów, w tym 18 symfonicznych, 2 recitale i 93 audycje szkolne. (3)

O szczepieniach przeciw ospie informują fachowcy

PONIEWAŻ dużo osób szczepi się obecnie przeciw ospie i wszyscy chcieliby wiedzieć jak należy się zachować po szczepieniu, podajemy za „Życiem Warszawy” informacje zasięgnięte w tej sprawie u fachowców.

SZCZEPNIENIE ochronne przeciw ospie naturalnej wytwarza w organizmie odporność na trzy lata. Po tym okresie, jeśli istnieje praw dopodobieństwo kontaktu z osobą, należy szczepić się ponownie. Szczepienie jest skuteczne, podobnie jak i w innych chorobach, tyle że wówczas, gdy się przyjęło. Można to poznać samemu, przyciskając się miejscem, w którym została wprowadzona szczepionka. Jeśli się przyjęła, w 3-4 dni skóra wokół szczepionki miejscem zaszczepienia się, a następnie występuje na niej guzek, na którego szczycie, po 5-6 dniach, tworzy się pecherzyk o zacerwienionych brzegach. W 7 dniu pecherzyk ten jest już dobrze widoczny, a po 8 dniach wokół niego zjawia się obrzek. Obrzek ten jest pokryty największą po 11-12 dniach. W końcu powstaje krostka pokryta strupem. Po 3 tygodniach strup odpada pozostawiając po sobie niewielką bliznę.

Zależy to oczywiście od stopnia niebezpieczeństwa zarażenia się. Gdy wiadomo, że ktoś był w bezpośrednim kontakcie z osobą chorą na ospę, żadne przeciwwskazania nie obowiązują.

74 kliniki i szpitale korzystają z plastikowych „części zamiennych“

74 KLINIKI i szpitale w kraju korzystają już z „części zamiennych“ człowieka wytwarzanych w Centralnym Laboratorium Przemysłu Dzierwiarskiego w Łodzi.

W Centralnym Laboratorium powstały pierwsze w kraju sztuczne naczynia krwionośne, ścięgna i powięzi mięśni, wykończone z tworzyw syntetycznych. Tu także wytwarza się siatkę poliestrową, znajdującą zastosowanie jako protezy przy wielu poważnych operacjach, m. in. płuca, jamy brzusznej, przelyku.

(BN-T PAP).



W WARSZAWSKIEJ WYTWÓRNI SUROWIC I SZCZEPIONEK wobec dużego zapotrzebowania na szczepionki przeciwko ospie oraz z uwagi na wysoką temperaturę panującą ostatnio w ciągu dnia rozlewaniem szczepionek do ampulek odbywa się w godzinach nocnych.

(CAF-fot. WDOŃSKI)

Co to są modzele?

MODZEL to po prostu odcisk, albo nagmiot. Czy jest chorobą? W każdym razie zwiększonym patologicznym, niekiedy bardzo bolesnym, a w niektórych przypadkach może być przyczyną bardzo poważnych komplikacji i powikłań. Znaną są wypadki, iż wskutek niewłaściwego usuwania nagmiotu nastąpiło zakażenie krwi, a następnie amputacja kończyny. A zatem nie należy go lekceważyć.

Jak powstaje taki modzel? Bardzo prosto. Wskutek urazu mecha naszego ciała, nasza skóra ma cudowne właściwości, potrafi dopasować się do otoczenia. Jeśli wycieranie zostaje na nią ucisk, pogrubia się. Zgrubienie to powstaje przede wszystkim w warstwie położonej na samym wierzchu, zrogowacialej.

Warstwa rogowa skóry jest niezwykle ważna dla organizmu. Chroni go ona w dużej mierze przed rozmaitymi uszkodzeniami i atakami z zewnątrz. Dzięki niej właśnie bakterie nie mogą dostać się do wnętrza naszego ustroju. Jest ona również złym przewodnikiem ciepła i przez to zmniejsza straty ciepła ciała. Gdy jest sucha, przewodzi również prąd elektryczny, chroniąc nas niekiedy przed porażeniem. Posiada jeszcze jedną ważną cechę, mianowicie nie przepuszcza wody, nato-

miast rozpuszczalne w tłuszczach maści i kremy. Ta ostatnia własność jest odpowiednio wykorzystywana zarówno przez medycynę jak i — mile Czytelniczki zapewne już odgadły — przemysł kosmetyczny. Oprócz warstwy rogowej w samoobronie skóry przed uciskiem biorą również udział i dalsze jej partie, ale już w mniejszym stopniu.

Najgroźszą formą samoobrony jest modzel, który występuje na skórze wszędzie tam, gdzie jest ona mocno uciskana. Zazwyczaj pojawia się on na podkole, ale gdy człowiek zmuszony jest do przebywania przez dłuższy czas w łóżku, wówczas modzel samoczynnie znika. Gdy szczepiona intensywnie chodzą, odcisk pojawia się znowu.

Jeśli ucisk na palec nie zostaje zmniejszony, zapalenie rozszerza się i może doprowadzić do wytworzenia się ropnia wewnątrz nagmiotu. Ból pojawiający się dotychczas tylko przy chodzeniu przechodzi już w permanentny, a ulgę może przynieść tylko interwencja chirurgiczna, która otworzy ropień.

Najczęstszą przyczyną odcisków jest niewygodne obuwie. Szczególnie ostatnia moda wąskich szpilek sprzyja powstawaniu rozmaitych nagmiotów. Dlatego też najlepszym środkiem profilaktycznym są wygodne bucki, często zmieniane, noszenie sandałów i panofli, a także chodzenie bosą, co zmniejsza muskulaturę stóp.

Świeże odciski szybko znikają, jeśli usunie się przyczynę ucisku. Niekiedy wystarczy wołok nagmiotu pokryć grubszą krawką waty, wówczas nacisk rozłoży się na duży, większy obszar, a więc co wywrze od razu dodatni skutek. Starsze odciski można usunąć, wycinając skórę na tyle, by usunąć ucisk bicia. Jest to jednak zabieg niebezpieczny, gdyż wycięcie zbyt głębokie może właśnie spowodować ową infekcję, o której była mowa na wstępie. Nie radzimy zatem stosować tego sposobu, raczej skorzystać z rozmaitych preparatów znajdujących się w handlu, a z wyjątkiem najczęściej kwasu salicylowego, rozpuszczającego zrogowaciale warstwy skóry. W połączeniu z gorącymi kąpielami nóg, mogą one dać dobre rezultaty. Po takiej kuracji trzeba jednakże stanowczo zmienić obuwie na bardziej wygodne, gdyż w przeciwnym razie natychmiast pojawiają się nowe odciski.

ESKULAP

Patrick Quentin —172—

Jego dwie żony

(Tlum. Izabela Dąbbska)

Chodziłem nerwowo po pokoju, a Betsy tymczasem kończyła się ubierać. Kiedy już była gotowa, poszła do kuchni, żeby polecić kucharce przygotowanie dla mnie czegoś na obiad. Odprowadziłem ją aż do drzwi frontowych. Pocałowała mnie i powiedziała już za progiem:

- Nie martw się, Kochanie.
- Stałem jeszcze chwilę przy niej obejmując ją ramieniem i wtedy zauważyłem, że na jej czole pojawiło się mała zmarszczka.
- Mówisz, że to Angelika kupiła ten rewolwer?
- Tak.
- To znaczy, że wtedy wieczorem, kiedy Trant dzwonił do ciebie, nie wiedziałeś jeszcze, że to chodzi o Angelikę?
- Zdaje się, że padło inne nazwisko.
- Ach, tak... rozumiem — uśmiechnęła się do mnie.
- Do zobaczenia, Kochany — ostarąm się jak najogólniej zawiadomić o wszystkim papę. I powiedz ode mnie Angelice, że wierzę, iż wszystko skończy się pomyślnie.
- Trant zatelefonował o pół do jedenastej.
- Panna Roberts jest już w Nowym Jorku. Umieszczono ją przy Centre Street. Jest skłonna zobaczyć się z papem.
- Dobrze. Zaraz tam będę. — powiedziałem.
- I na pańskim miejscu nie martwiłbym się zbyt, no.

—173—

panie Harding. Szukamy dla niej adwokata. Zrobimy wszystko, co będzie w naszej mocy, żeby jej pomóc.

Komisariat przy Centre Street miał tak samo zimny, obojętny wygląd jak biuro Tranta. Tyle tylko, że był znacznie większy.

Spodziewałem się zastać tam Tranta, ale go nie było. Wiedziiano już o mojej wizycie i czekano na mnie. Jakichś policjantów przeprowadził mnie przez masę krętych korytarzy, aż wreszcie zastał samego w małym pustym pokoju. Wkrótce inny policjant przyprowadził Angelikę i zostawił nas samych. Nie czulem się jednak sam. Zdałem sobie sprawę, że Trant tam czeka pod drzwiami, że Angelika została tu sprawdzona wprost z celi i że prawni wchodzi się między nas, niby sam porucznik Trant. Równocześnie czulem aż do bólu własne zakłopotanie.

Angelika ubrana była w ten sam czarny kostium, jaki miała na sobie wtedy, w autobusie, kiedy ją odprowadzałem. Pomyślałem w duchu, że trudno wyobrazić sobie człowieka, którego by takie przejścia nie odmieniły. Angelika jednak, poza tym, że była blada i zmęczona, nie straciła ze swojej piękności. Och, ta jej nieprzemijająca piękność doprowadzała mnie do rozpacz!

Nie przywitała się ze mną, na twarzą jej malował się wyraz zaciętego uporu. Dobrze znałem ten wyraz z dawnych lat. To charakterystyczne dla niej „sama najlepiej wiem, co mam zrobić“.

— Nie mam zamiaru im mówić o naszym widzeniu — powiedziała — wiesz już o tym, prawda? — spytała.

— Tak... Mniej więcej...

— To nie potrwa długo. Chcę ci wszystko tylko tłumaczyć i potem możesz odejść. Bardzo długo się nad tym zastanawiałam i teraz wszystko jest już dla mnie jasne. To nie twoja wina. Także i wyłącznie moja. Gdybym owego wieczora nie zadzwoniła do ciebie, nie byłbyś wmiieszany w tę nieszczęsną historię. Zupełnie nie-

—174—

potrzebnie zostałeś w to wplątany — a w dodatku nie ma powodu do niepokoju. Jestem niewinna i będę nią tak długo, póki mi nie udowodnią, że jest inaczej. A nie będą w stanie dowieść, iż nie byłam w kinie. Poza tym zbrodni tej nie popełniałam. Sam wiesz najlepiej. Potrzebuję mnie tu najwyżej kilka dni — i na tym koniec.

Miała przy sobie torebkę — sięgnęła teraz do środka, ale się wstrzymała.

— Masz może papierosa? — spytała.

Wyjąłem z kieszeni paczkę, zapaliłem jej jednego i powiedziałem niezręcznie.

— Zostawie ci całą paczkę.

Wzięła ją i wsunęła do torebki, nie przestając patrzeć na mnie, zdecydowanym, spokojnym uśmiechem.

— Chyba sam dobrze wszystko rozumiesz, prawda? Na pewno za parę dni znajdą sprawcę i na tym się skończy. A poza tym — gdybym powiedziała prawdę albo gdybyś ty ją powiedział — do końca życia nienawdziłbyś i mnie i siebie samego. No więc niechaj będzie, tak jak jest. Wszystko, co miałam ci do powiedzenia, już powiedziałam. Teraz wracaj do domu, i resztę zostaw mnie.

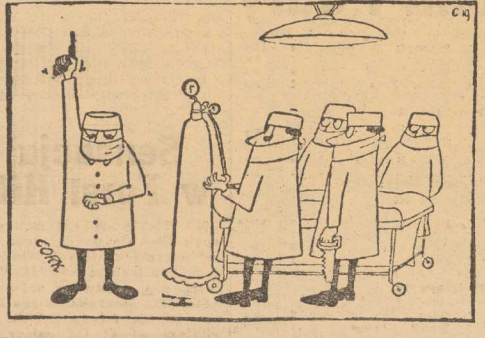
Mówiła, tylko to, co i ja sobie w duchu powtarzałem setki razy. Używała nawet identycznych argumentów. A ponieważ gorąco chciałem być o tym przekonany, więc argumenty te, wychodzące od samej Angeliki, całkowicie mnie zadowoliły. Ale już po chwili czulem do siebie pogardę. Angelika, jak gąbry chwytając w moich myślach, dodała:

— I nie myśl, że robię to dla ciebie. Nic podobnego, powoduje mnie tylko i wyłącznie własny interes.

— Twój własny interes?

(Ciąg dalszy nastąpi)

HUMOR



Przykład Górnika — zachęca:

Junior piłkarzem nr 1

PRZED TRZEMA laty obserwowałem w Chorzwie występ piłkarskiego mistrza Brazylii — słynnej drużyny „Santos”. W zespole tym występowało wiele gwiazd piłkarskich, ale sensację wzbudził 17-letni środkowy napastnik CONTHUNIO. Polscy kibice futbolu nie mogli wyjść z podziwu, że 17-letni chłopiec może zajmować w piłkarstwie tak eksponowaną pozycję.



Łącznik Górnika — WIL CZEK strzela na bramkę Arkonii. Fragment z jesiennego meczu w Łasku Arkonijskim w Szczecinie. Górnik pokonał zespół szczeciński 3:1.



DZIŚ w Moskwie rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie finałowe o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn pomiędzy Realem Madryt a CSKA Moskwa. Jak wiadomo, pierwszy mecz w Madrycie zakończył się zwycięstwem Hiszpanów różnicą 17 punktów. Czy ta różnica jest do odrobienia przez koszykarzy radzieckich? O tym będziemy się już dziś wieczorem.

NAJWIĘCEJ komentarzy wśród kibiców polskich wzbudza walka dodatkowa, która decydowała o tytule mistrza świata w szabli drużynowej. Wydało się, że Polacy rozegrali partię świetnie taktycznie. A oto relacja nocnych świadków walki: zauważyliśmy, że Szablicki zaczął rozgrzewkę. Zapstrzeżli to również Rosjanie. Przeciwno Zablockiemu wystawiono więc Manilichanowa, bo ten zazwyczaj latwo z nim wygrywa. Tymczasem okazało się, że na kartce zgłoszonej do stoika sędziowskiego było nazwisko Paulowskiego. Wydawało się, że Resjanie są zaskoczeni. W ich drużynie z Paulowskim najczęściej wygrywał Ryłski. Nazwiska były już jednak zgłoszone i przeciwnicy stał na plan-szy...

Nowy kurs nauki pływania

OD CZWARTKU 1 sierpnia na basenie Pogoni rozpoczyna się nowy kurs nauki pływania dla dzieci i dorosłych. Zapisy i wszelkie informacje na miejscu u kierownika pływania. Nowy kurs szczególnie gorąco polecamy wszystkim tym dzieciom, które powróciły z kolonii i mają obecnie dużo czasu.

JEST TO o tyle zrozumiałe, że do niedawna panował u nas przesąd o tzw. „najodpowiedniejszym wieku piłkarza”. Uznawano niemal za prawo, że zawodnikiem dojrzałym do dobrej gry może być piłkarz, który ukończył co najmniej 20 lat, ma dostatecznie wiele rutyny i siły. W piłce nożnej młodzież w czołowych zespołach krajowych należała do wyjątków, tego by w ekstraklasie grał junior, nawet nie dopuszczano do myśli. Era przesądów jednak już minęła. W naszych najlepszych drużynach jest coraz więcej juniorów, ba, są oni coraz chętniej widziani. I oto przykład Górnika. Drużyna mistrza Polski w ostatnie trzech latach gruntownie zmieniła skład. Z zespołu wycofani zostali zawodnicy starsi stażem i wiekiem, w ich miejsce powołano juniorów. O tym, że Górnikowi wyszło to na dobre, świadcza ostatnie wyniki w USA. Górnik jest jedną z najmłodszych drużyn, uczestniczących w rozgrywkach amerykańskiej Interligi, z najmłodszymi graczami złożony jest jego atak. Kierownictwo Górnika nie waha się coraz częściej rezygnować z usług Ernesta POHLA — bądź co bądź uznawanego za jednego z najlepszych polskich napastników — na rzecz właśnie młodzieżowego LUBAN SKIEGO, SZOŁTYSIKA czy CZOKA.

MOŻNA BY wprawdzie wysunąć argument, że młodzież kierowana do gry w Górniku składa się z najwybitniejszych talentów w naszej kadry, ale jej wyniki potwierdzają przydatność w najlepszej drużynie. Są jednak nadal ze spory w kraju, które sięgają do młodoci bardzo niesmiało, raczej z konieczności (kontuzja, niedyspozycja), niż z premedytacją. Takie zastrzeżenia można by wysunąć nawet pod adresem Arkonii i Pogoni. Trenerzy i kierownicy sekcji bardziej ufają doświadczeniu starszych niż ambicji i bojowości młodych. O tym, że nie odja je to egzaminu na dłuższą metę, przekonaliśmy się wielokrotnie.



Rekordowo niskie wypłaty

TOTALIZATOR sportowy zawładnia, że w zakładach piłkarskich z dnia 28.7.1963 r. stwierdzono: 2,754 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 14 zł. 13,318 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 3 zł. Ponieważ na rozwiązania z 11 i 10 trafieniami przypadają wygrane poniżej 5 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula na wygrane tych stopeni, zgodnie z regulaminem, przetrzucona została na wygrane z 12 trafieniami. W zakładach toto-lotka z dnia 28.7.1963 r. stwierdzono: 1 rozv. z 5 prem. — wygrana 1.990.990 zł. 127 rozv. z 5 zwykli. — wygrane po 11.899 zł. 6.544 rozv. z 4 traf. — wygrane po 339 zł. 127.937 rozv. z 3 traf. wygrane po 18 zł.

Z UWAGI na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie toto-lotka odbędzie się w dniu 4.8.1963 r. w Koszalinie na meczu piłkarskim: Gwardia Koszalin — Arka Gdynia. Na wylosowaniu kuponów banderoli nr 3998 odnaleziono ogółem 127 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł. 6 kuponów — dziesięćdziesiątych — premie po 500 zł. Pełne listy premiowanych kuponów będą do wglądu w kolektorach lotto.

W SPORCIE w ogóle, a w piłkarstwie w szczególności przyszłość należy do młodzieży i jej trzeba stwarzać szanse startu. (S)



Towarzyski mecz Czarnych

Jakkolwiek okres kanikuly w szczecińskich imprezach sportowych trwa nadal, pierwsze „jaskółki” zwiastują zbliżanie się wielkich emocji. Oto już jutro, o godz. 18.30, na stadionie Czarnych odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną gospodarzy, a POLONIA Świdnica. Przeciwnik Czarnych występuje w wrocławskiej lidze okręgowej i wracając z obozu kondycyjnego w Trzebieży zaproponował rozegranie meczu. Nie spodziewamy się nadzwyczajnego poziomu, ale wiadomo... „na bezbrak...”.

Austria (Wiedeń) przeciwnikiem Górnika (Zabrze)

WIEDŃ P.A.P. Jak podaje agencja AFP z Wiednia, uzgodnione zostały terminy spotkań pierwszej rundy klubowego Pucharu Europy Górnika Zabrze — Austria (Wiedeń). Pierwszy mecz odbędzie się w Polsce 18 września, natomiast rewanż 2 października w Wiedniu.

Polska potęgą w szybownictwie

WARSZAWA P.A.P. Polscy piloci szybowcowi zdobyli setną i sto pierwszą złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami — najwyższe odznaczenie dla pilota szybowcowego. Tym samym Polska jest pierwszym i jedynym na razie krajem posiadającym ponad stu pilotów z tym odznaczeniem. Setną odznakę zdobył Michał SIEKIERZYŃSKI, 25-letni instruktor szybowcowy Aeroklubu Warszawskiego. Drugą setkę posiadaczy złotych odznak z trzema diamentami w Polsce rozpoczął Franciszek OLEJNICZAK, pilot Aeroklubu Jeleniogórskiego. Pod względem ilości posiadanych diamentowych odznak, z Polską rywalizuje jedynie Francja, której piloci zdobyli ponad 90 odznak.

Awans Polonii i Odry

Z CZTERECH polskich drużyn, uczestniczących w rozgrywkach Intertoto, dwie: POLONIA i ODRA zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek. Poniżej zamieszczamy ostateczne tabele:



W CIENIU wielkich wydarzeń sportowych ostatnich dni: mistrzostw świata w szermierce i meczu lekkoatletycznego Polska — USA, odbył się XXI Międzynarodowy Rajd Tatrzański. W tej olbrzymiej imprezie otrzymaliśmy zaw sze „legie lania”. W tym roku stało się inaczej: Puchar Tatr w konkurencji drużynowej i pięć pierwszych miejsc w konkurencji indywidualnej zdobyli Polacy. Sukces olbrzymi. Dla nas, szczecińskich, tym cenniejszy, że stał się udziałem naszego reprezentanta Edwarda KUROWSKIEGO i świetnie przygotowanych „Junaków”. Na zdjęciu: zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej — Jan Szczerbakiewicz na trasie rajdu.

Foto — CAF

12 tys. uczestników w spartakiadach LOK

W czerwcu odbyła się w Gryficach Spartakiada Woje-wódzka Ligi Obrony Kraju. W eliminacjach do spartakiady wzięło udział ponad 12 tysięcy młodych dziewcząt i chłopców. W najbliższych dniach najlepsze drużyny ze spartakiady w Gryficach wezmą udział w I Centralnej Spartakiadzie Kosciuszkwowskiej, która zostanie rozegrana w miejscu historycznej bitwy żołnierzy brygady pancerniej im. Bohatera Westerplatte pod Studziankami, w pow. kozińskim.

PROGRAM zawodów przewiduje m. in. rozegranie takich konkurencji jak: wielobój użytkowo-bojowy ze strzelaniem, rzutem granatem, obroną przeciwcemniczną, marszami patrolowymi oraz wykonywaniem prac o charakterze sportowym. Pojedynki strzeleckie oddziałów samoobrony, zawody w re-gularności jazdy samochodów osobowych i ciężarowych przy pokonywaniu przeszkód wodnych, chemicznych, terenów zaminowanych

itp., „łowy na Ilsa” — czyli zawody w wykrywaniu pracującej w okolicy stacji radiowej nieprzyjaciela” — to dalsze konkurencje spartakiady w Kozińcach.

Ponadto bogaty program przewidują zawody plecionikowe, zawody modeli latających, wykonywanych przez modelarzy z klubów LOK-u i obejrzenie ćwiczeń lokalnych oddziałów samoobrony, które wezmą udział „w walce” z grą pa desaniową.

Występy Centralnego Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego i Ludowego Zespołu Artystycznego z Kielec wywielą program kulturalny no-rozrywkowy spartakiady.

Najlepsze drużyny z województwa szczecińskiego przygotowują się bardzo starannie do udziału w zawodach, mając ambicję zajęcia punktowanych miejsc. (am)

Wynik lepszy od rekordu świata

NOWY JORK P.A.P. Bardzo dobry rezultat, lepszy o 1/10 sekundy od dotychczasowego rekordu świata na dystansie 100 m stylem grzbietowym uzyskała podczas zawodów pływackich rozegranych w Los Angeles, 16-letnia zawodniczka amerykańska Donna de Varona. Przepłynęła ona ten dystans w 1.08,9. Rekord świata na tym dystansie wynosi 1.09,0 i należy do trzech lat do zawodniczki amerykańskiej Lynn Burke.

Sensacja w Forst Hill

NA TENISOWYCH mistrzostwach USA doszło do sensacyjnej porażki mistrzyni Wimbledonu, Australijki SMITH. Przegrała ona w dwóch setach z weteranką amerykańskiego tenisa wicemistrzynią HARB. Ta ostatnia od 12 lat należy do czołówek światowej.

| | | |
|------------------|---|-------|
| 1. Slovnaft | 9 | 12:4 |
| 2. Veszé | 7 | 9:12 |
| 3. Zagłębie | 6 | 8:8 |
| 4. Motor Jena | 2 | 3:8 |
| Podgrupa II | | |
| 1. Slovian | 8 | 12:7 |
| 2. RUF | 7 | 12:8 |
| 3. OFK Belgrad | 6 | 7:12 |
| 4. Empor | 5 | 3:9 |
| Podgrupa III | | |
| 1. Polonia | 7 | 17:10 |
| 2. Crvena Zvezda | 7 | 15:15 |
| 3. Vorwarts | 5 | 10:9 |
| 4. Jednota | 5 | 7:15 |
| Podgrupa IV | | |
| 1. Odra | 7 | 8:2 |
| 2. SONP Kladno | 7 | 7:8 |
| 3. Hajduk Split | 6 | 9:7 |
| 4. Motor Zwickau | 3 | 5:14 |

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

ogłasza zapisy

ZAWODOWE ROCZNE STUDIUM PEDAGOGICZNE STACJONARNE ORAZ NA ZAWODOWE STUDIUM PEDAGOGICZNE ZAOCZNE (dwuletnie).

Podania przyjmuje Katedra Pedagogiki, Al. Wojska Polskiego 71-a oraz sekretariat Wydziału Rolniczego, al. Dąbrowskiego 159 do dnia 15 sierpnia br.

O przyjęciu na Zawodowe Studium Pedagogiczne Stacjonarne lub Zaoczne decydują wyniki egzaminów, które odbędą się w dniu 4 września br. w Katedrze Pedagogiki, Al. Wojska Polskiego 71-a.

3050-K

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego w Szczecinie ul. 5-go Lipca 13/14 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych samochodów ciężarowych o ładowności 500 kg. (furgony). 1) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201 nr silnika 366594, nr podwozia 366594, cena wywoławcza 14 000 zł. 2) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 366188, nr podwozia 366188, cena wywoławcza 14 000 zł. 3) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 366529, nr podwozia 366529, cena wywoławcza 14 000 zł. 4) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 366647, nr podwozia 366647, cena wywoławcza 14 000 zł. 5) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 365030, nr podwozia 365030, cena wywoławcza 17 500 zł. 6) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 365236, nr podwozia 365236, cena wywoławcza 17 500 zł. 7) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 366579, nr podwozia 366579, cena wywoławcza 14 000 zł. 8) samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 1201, nr silnika 366449, nr podwozia 366449, cena wywoławcza 14 000 zł. oraz przetarg ograniczony na sprzedaż niżej wymienionych samochodów ciężarowych o ładowności 600 kg (furgony). 1) samochód ciężarowy marki „Standard” typ Del. Van nr silnika Dec. 74E, nr podwozia Dep. 84 LV, cena wywoławcza 25 000 zł. 2) samochód ciężarowy marki „Standard” typ Del. Van, nr silnika Dep. 24E, nr podwozia Dep. 14 LV, cena wywoławcza 25 000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 14 sierpnia 1963 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. 5-go Lipca 22. W przetargu ograniczonym poza instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi mogą brać udział spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawiają odpowiednie uprawnienia wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium WRN. W przetargu nieograniczonym mogą brać udział instytucje i osoby fizyczne jak wyżej bez odnośnych uprawnień. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa PTHW. Pojady można oglądać w terminie do 5 dni przed przetargiem w czasie od godz. 10-13. Uwaga: W myśl Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 2 maja 1961 r. (Monitor Polski Nr 38 poz. 175), pojazdy ciężarowe o małej ładowności sprzedane w trybie przetargu nieograniczonego mogą być dopuszczone do ruchu tylko ja ko samochody osobowo-turystyczne po odpowiednim przebudowaniu. 3051-K

Szczeciński Zarząd Aplet PP. w Szczecinie ul. Wietokrowskiej 12 ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu lokalu apteki w Szczecinie przy ul. 5-go Lipca 7. W zakres robót wchodzi roboty ogólnobudowlane, ciesielskie, ślusarskie, elektryczne, wod. kan., malarskie, c. o. i inne. Informacji udziela Dział Techniczny-Administracyjny III p. pokój 314, tel. 356-37, wew. 23. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ofer ty należy składać w sekretariacie SZA do dnia 8. VIII. 1963 r. Otwarcie ofert na stąpi o godz. 10.00 w sali konferencyjnej SZA. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. 3054-K

Nauka

MAGISTER uczy polskiego i rosyjskiego. Tel. 37-276. 5616-G

Różne

ZA DŁUGI mojej żony Ireny Buntinowicz mieszkał przy ul. Swarocza 11 m 7 nie odpowiadam - Alfred Buntinowicz, Swarocza 11 m 7, 5617-G

Praca

POTRZEBNA na stałe samodzielna pomoc do mowa. Poetowa 13 m 8, II p. front. 5618-G

POMOC domowa potrzebna na stałe, ul. Kozłowski 25 m 4, tel. 735-06. 5819-G

POTRZEBNA pomoc do mowa dochodząca do kulturalnej rodziny. Wiadomość: Szczecin, Reymonta 90 m 11, tel. 731-75. 5820-G

Sprzedaz

ROZNE meble sprzedam. Królowej Jadwigi 13 m 1. 5821-G

WOZEK „bobcat” granatowy - biały sprzedam. Tel. 382-68. 5822-G

MOTOCYKL „Panonia” sprzedam. Bazarowa 3 m 1, Osiedle Grunwaldzkie. 5823-G

MOTOCYKL WSK po dotarciu, okazynie sprzedam. Okrzej 42. 5824-G

GARAŻ na motocykl oraz ogumienie do „Avo” i „Sport” 250 oraz inne części zamienne, nowe - sprzedam. Wiadomość: tel. 351-54. 5825-G

MOTOCYKL WSK tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 592. 5826-G

AMERYKANKE dwuosobowa, nowa, 4 krzesła, wysyłane i stolik pod telewizor sprzedam. ul. Cieszkowskiego 2c m 2. 5828-G

MOTOCYKL M-72 z przyczepą, stan idealny, sprzedam. Boh. Warszawy 14 m 27. 5829-G

SAMOCOD „Moskwiacz 407”, nowy, przebieg 15 000 km, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 595. 5830-G

MOTOCYKL „Junak” 350 sprzedam okazynie. Ul. Kr. Jadwigi 41 m 2. 5831-G

PRZYCZEPE wisniowa do „Junaka” sprzedam. Szczecin, Żelazna 11 m 2. 5832-G

MOTOCYKL „Junak” nowy typ sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Lubeckiego 28 m 1 od godz. 18. 5833-G

MOTOCYKL „12” sprzedam. Gołecino Górne, ul. Poprzeczna 5834-G

SAMOCOD DKW osobowy sprzedam. Lubeckiego 1 m 11. 5835-G

PEKINCYKI bardzo ładnie z metryczkami rasowe, sprzedam. Jedności Narodowej 46, Aleksander, pracownia obuwia. 5836-G

Lokale

2 LUB 3 pokoje z kuchnią, wygody, c.o., ul. Kapitańska 2a m 7, za mieszkanie na mieszkanie, równorzędne na Pogodnie. 5837-G

MIESZKANIE dwupokojowe w Słupsku zamieniam na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: tel. 435-06 - Szczecin. 5838-G

POSZUKUJE 1-2 pokoi sublokatorskich z używalnością kuchni, dwa dwóch młodych pracujących. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 593. 5839-G

KUPIE pilnie mieszkanie w wygody, 2-3 pokojowe, łącznie z podłogami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 594. 5840-G

DWA pokoje z kuchnią, wygodnie zamieniam na mieszkanie w Śródmieściu. Wiadomość: ul. Maklarska 1 m 20. 5841-G

MOTOCYKL „Jawa” 175, nowy sprzedam. Bogusława 24 m 8, godz. 16-18. 5842-G

MIESZKANIE trzy-pokojowe lub dwupokojowe, nowe budowlentwo (piec) w Świdwinie, zamieniam na mniej sze lub przeznaczam do sprzedaży w Szczecinie. Oferty: Szczecin, Kr. Jadwigi 39 m 1. 5843-G

2 POKOJE zamieniam na pokój, kuchnię i nowym budowlentwo. Tel. 396-71, godz. 14-18. 5843-G

STARSZY samotny inżynier poszukuje pokój u umebowanego od 1 sierpnia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 596. 5844-G

MIESZKANIE w Świdwinie, dom willowy, 3 pokoje, komfort i ciepło, zamieniam na mieszkanie w Szczecinie lub Szczecin-Dąbie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 597. 5845-G

2 POKOJE z kuchnią, garaż, ogródek zamieniam na 2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu lub Pogodnie. Szczecin-Zdroje, B. Bagiana 24 m 2. 5846-G

DWA pokoje, kuchnia, ofiyna, zamieniam na 2 lub 3 małe pokoje z łazienką. Szczecin, Małkowskiego 14 m 31. 5847-G

2 1/2 pokoi, kuchnia, łazienka, gaz w domu 2-rodzinnym, 1 600 m kw. ogrodu, 2 kominki, możliwość hodowli zamieniam na 3 lub 2 duże pokoje z wygodami w Śródmieściu. Szczecin - Mścicino, ul. Palmowa 3 m 1 (dojazd tramwajem 8 do wozowni, dalej autobusem). 5848-G

Mączkę wapienną do mas asfaltowych oferuje

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KAMIENIA BUDOWLANEGO, PINCZOWSKIE ZAKŁADY KAMIENIA BUDOWLANEGO

Zamówienia przyjmują

Zjednoczenie Przemysłu Kamienia Budowlanego, Kraków ul. Wapienna 2.

Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego w Pińczowie.

Biuro Obrót Maszynami i Surovcami, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, 3053-K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA lub technika budowlanego z praktyką w zakładach prefabrykacji na stanowisku kierownika Zakładów Materiałów Budowlanych w Szczecinie, inżyniera rolnika z praktyką na stanowisku kierownika Zakładu Eksploatacji i Przerobu Trzciny w Policach, powiat Szczecin, inżyniera budowlanego-konstruktora, inżyniera architekta-projektanta oraz inżyniera rolnika d/s plantacji i eksploatacji trzciny do pracy w Ośrodku Wzorcowym Przemysłu Trzcinarskiego, inżyniera rolnika na stanowisku kierownika Plantacji i Eksploatacji Trzciny, inżyniera ceramika z praktyką na stanowisku kierownika Zakładu Ceramicznego w Policach zatrudni Spółdzielnia Pracy Wzrobów Budowlanych i Drzewnych „Prefa-Mat” w Szczecinie ul. Kujota 6/8. Podania wraz z życiorysem, odpisem dyplomów i opinią z ostatniego miejsca pracy składać na adres Zarządu Spółdzielni w Szczecinie ul. Kujota nr 6/8. 3052-K

Ogłoszenia drobne

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje pokój przy kulturalnej rodzinie na rok. Oferty: Zdzisław Kleczkowski, Szczecin, Śląska 52, Szczecin, Śląska 52 m 15. 5849-G

POSZUKUJE na rok pokój sublokatorskiego z używalnością kuchni. Wiadomość: ul. Więckowskiego 7 m 3. 5850-G

Zguby

23 BM, godz. 21 pozostawiono w taksówce portfel z dowodem osobistym ACB 387098, legitymacją stowarzyszenia inżynierów i techników na nazwisko Konstanty Witkowski. W portfelu znajdowały się kopie zamówień ubezpieczeniowe Plecęgła Państwowego Ośrodka Maszynowy w Mierzynie z podpisanymi dyrekto i gł. księgowego oraz 7 800 zł. Łaskawie znalazła proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Szczecin, B. Krzywoustego 73 m 4. 5851-G

ZGUBIONO kartę legitymacji SFM na nazwisko Leszek Wieremiejski. 5871-G

ZGUBIONO legitymację tramwajową rodzinną na nazwisko Kazimierz Graffstein. 5872-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia ZSZ w Szczecinie na nazwisko Piotr Plaga. 5873-G

ZGUBIONO legitymację PKP oraz bilet okresowy na nazwisko Wacław Wesolowski. 5833-G

ZGUBIONO świadectwo szkolne VII kl wydane przez szkołę podstawową w Karnicy na nazwisko Teresa Ptuchnicka. 5834-G

Przeciw kioskom - rozpijalniom

W BLOKU przy al. Armii Czerwonej 9 piwosze przez cały okrągły dzień okupują klatkę schodową i przylegające do budynku podwórze.

W naszym domu jest sklep Handlowej Spółdzielni Inwalidów - piszą lokatorzy w liście do „Kuriera”. W oknie wystawowym amieszczona jest karcarka, że „piwo sprzedaje się tylko na wynos, wyłączenie za zwrotem butelki, ale podchmieleni klienci i w tym wypadku znaleźli radykalny sposób na omijanie zarządzeń: piją piwo przed sklepem!

Efekt? Wiadomo. Brama 1 podwórze są tak zanieczyszczone, że przejść trudno. Fektor niesamowity. Jakiekolwiek uwagi piwoszy kwitują się kiem wyzywk i pogroźek.

Tak dalej być nie może - czytamy w liście. Maszy małe dzieci, które nieraz są świadkami różnego rodzaju gwałtownych scen. Obserwując powtarzają słowa, które wstyd wymienić. Z a d a my zatem zlikwidować sprzedaż piwa w naszym sklepie.

Swego czasu na łamach prasy interweniowaliśmy w sprawie kiosku rozpijalni na pl. Zwycięstwa. Jak dotychczas, nie się nie zmieniło. W dalszym ciągu odbywają się tam spotkania, które chłuby naszemu miastu na pewno nie przyniosą.

TEGO rodzaju skargi otrzymujemy niemal codziennie. Nie są to więc wypadki odosobnione.

Naszym zdaniem, rygo tystyczne przestrzeżenie zarządzeń wydanych w sprawie sprzedaży piwa na wynos oraz likwidacja niektórych ulicznych kiosków byłaby jak najbardziej celowe. Wydział Handlu Prez. MRN powinien zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko. Oczekujemy tego z niecierpliwością. (Jaw)

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.55 - program dnia, 18 - „Ziemia hiszpańska”, 19.25 - TV magazyn medyczny, 19.55 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - magazyn aktualności „Kontury”, 21 - film ang. od lat 16 „Podpalacz”, 21.55 - teatr TY, 22.40 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 - film „Stady”, 17 - wiadowsko dla dzieci od lat 5, 18.30 - omówienie programu, 19.40 - tysiąc wiadomości, 19.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 20 - spotkanie w Berlinie, 20.40 - prognoza pogody, kronika, 21 - „Gdzie to można dostać”, 21.25 - felieton filmowy o sporcie, 21.50 - TV film „Eskop”, 22.15 - kronika.

CZWARTEK

10.50 - gimnastyka c a wszystkie, 11.15 - sztuka TV „Fontanna”, 12.3 - „Kubankie opowiadania”, 13.40 - test, 14.30 - „Wzrost i choroby”, 17 - wiadowsko dla dzieci od lat 8, 18 - wiadowsko dla dzieci od lat 10 „Spacerkami przez Lwów”, 19 - sport, 19.40 - omówienie programu, 20 - „Ze świata motoryzacji”, 20.35 - prognoza pogody, 20.50 - kronika, przegląd wiadomości, 21 - media operetkowe, 21.55 - transmisja z otwarcia zawodów gimnastycznych; kronika; „Nowe siatki”.

Biuro Ogłoszeń tel. 344-44

